

Sygn. akt I ACa 339/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski
Sędziowie:	SSA Małgorzata Gawinek SSA Agnieszka Sołtyka (spr.)
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa D. S.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 8 lutego 2017 roku, sygn. akt I C 543/12

I. prostuje oczywistą niedokładność w punkcie czwartym zaskarżonego wyroku w ten sposób, że po słowach: „31 grudnia 2016r.” dodaje: „z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 grudnia 2016r.”;

II. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie piątym w ten sposób, że zasądza dodatkowo od pozwanego na rzecz powoda kwotę 31.200 (trzydzieści jeden tysięcy dwieście) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 7 marca 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałej części;

2. w punktach siódmym, ósmym i dziewiątym w ten sposób, że ustala, że powód wygrał spór w 38,5% , a pozwany wygrał spór w 61,5% i pozostawia szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu w Sądzie I instancji,

III. oddala apelację w pozostałej części;

IV. znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSA A. Sołtyka SSA T. Żelazowski SSA M. Gawinek

Sygn. akt I ACa 339/17

UZASADNIENIE

Powód D. S., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 100.000 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia 17 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 2.235,30 zł tytułem skapitalizowanych odsetek wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Domagał się także ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 29 października 2009 r. na przyszłość, jak i zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości.

W uzasadnieniu stanowiska wskazał, że w dniu 29 października 2009 r. doszło do wypadku komunikacyjnego. W wyniku tego zdarzenia kierujący poniósł śmierć, zaś pozostali pasażerowie pojazdu odnieśli poważne obrażenia ciała. Pojazd objęty był ochroną ubezpieczeniową przez pozwanego zakład ubezpieczeń. Po zgłoszeniu roszczenia, pozwany ostatecznie w wyniku postępowania likwidacyjnego przyznał powodowi kwotę 98.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 10.028,60zł tytułem odszkodowania, które zostały pomniejszone o 40% z uwagi na przyczynienie się powoda do zaistnienia wypadku. Ostatecznie powód otrzymał kwotę 58.800 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 7.448,86 zł tytułem odszkodowania. Powód opisał obrażenia odniesione w wypadku i przebieg dotychczasowego leczenia. Wskazał, że wskutek doznanych urazów powód stał się osobą niepełnosprawną oraz wymagającą pomocy ze strony osób trzecich. Obecny stan zdrowia powoda negatywnie wpływa na jego funkcjonowanie i stan psychiki. Powód wskazał także, że doznał uszczerbku również w sferze zawodowej, społecznej, towarzyskiej oraz dotyczącej rozwoju zainteresowań.

Żądanie w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość uzasadniono niemożnością przewidzenia skutków wypadku, które mogą dopiero wystąpić. W zakresie żądania dotyczącego skapitalizowania odsetek pełnomocnik powoda wskazał, iż powód wystąpił z roszczeniem w treści pisma z dnia 9 grudnia 2010 r., zaś strona pozwana pierwszą bezsporną kwotę świadczenia przyznała w dniu 10 lutego 2011 r. Następne natomiast kwoty zostały przyznane w dniu 15 marca 2010 r. i 6 lipca 2010 r. W jego ocenie, z uwagi na okoliczność, iż w zdarzeniu brał udział tylko jeden pojazd, kwota zadośćuczynienia w wysokości 58.800 zł winna zostać wypłacona powodowi najpóźniej w dniu 16 stycznia 2010 r., co uzasadnia żądanie odsetek od dnia następnego, tj. 17 stycznia 2010 r.

Pełnomocnik pozwanego w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podniósł, że żądanie powoda jest wygórowane, zaś wypłacona już kwota zadośćuczynienia w pełni rekompensuje doznaną krzywdę. Pełnomocnik pozwanego podkreślił nadto, iż powód przyczynił się do powstania wypadku (40%), gdyż jechał bez zapiętych pasów bezpieczeństwa oraz zdecydował się na jazdę samochodem z pijanym kierowcą. Jednocześnie w toku postępowania likwidacyjnego uwzględniono doznany uszczerbek na zdrowiu w 80% oraz pozostałe istotne okoliczności. W zakresie żądania, które dotyczyło skapitalizowanych odsetek, pełnomocnik pozwanego wskazał, iż nie zasługuje ono także na uwzględnienie. W sprawie zachodziła bowiem konieczność wyjaśnienia odpowiedzialności pozwanego oraz ustalenia wysokości uszczerbku na zdrowiu powoda.

W piśmie procesowym z dnia 6 grudnia 2016 r. pełnomocnik powoda rozszerzył powództwo. Łącznie powód domagał się tytułem zadośćuczynienia kwoty 151.200 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 100.000 zł od dnia 17 stycznia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty i od kwoty 51.200 zł od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 2.235,30 zł tytułem skapitalizowanych odsetek wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, renty z tytułu zwiększonych potrzeb powoda w kwocie 586,43 zł płatnej z góry do 10 dnia każdego miesiąca począwszy od stycznia 2017 r. wraz z odsetkami ustawowymi na wypadek opóźnienia, kwoty

21.111.48 zł tytułem skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od dnia 1 grudnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2016 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pisma do dnia zapłaty, jak i ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość wobec powoda za skutki wypadku oraz przyznanie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.234 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 8 lutego 2017 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 17 stycznia 2010r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty; zasądził na rzecz powoda kwotę 2.235,30 zł tytułem skapitalizowanych odsetek wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 grudnia 2012r. do dnia 31 grudnia 2015r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty; zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 502,66 zł miesięcznej renty z tytułu zwiększonych potrzeb, płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, począwszy od stycznia 2017r. wraz z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia w płatności tych kwot w terminie do dnia zapłaty; zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 18.095,76 skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od dnia 1 grudnia 2013r. do dnia 31 grudnia 2016r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 29 października 2009 roku; zasądził od powoda na rzecz pozwanego 3.948,58 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie od powoda z zasądanego roszczenia kwotę 5.853,33 zł tytułem częściowego zwrotu poniesionych w sprawie wydatków oraz nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie od pozwanego kwotę 5.853,33 zł tytułem częściowego zwrotu poniesionych w sprawie wydatków.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny;

W dniu 29 października 2009 roku J. N., kierujący pojazdem marki V. (...), na drodze L. – S. na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem, zjechał na lewe pobocze i następnie uderzył w przydrożne drzewo. Kierujący miał 2,7‰ alkoholu we krwi. Wraz z nim w samochodzie podróżowali także w stanie nietrzeźwości powód – 1,3‰, R. H. – 2,3‰ oraz D. W. - 0,5‰. Powód był współwłaścicielem pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia. W/w osoby jechały do sklepu w S., aby kupić alkohol, który już wcześniej wspólnie spożywały. W wyniku zdarzenia kierujący pojazdem poniósł śmierć na miejscu.

Pojazd w chwili zdarzenia objęty był ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej w towarzystwie ubezpieczeniowym pozwanego.

Na skutek wypadku powód doznał urazu w postaci rozlanego urazu czaszkowo- mózgowego, złamania kości potylicy, zęba obrotnika, obojczyka prawego oraz żeber. Uraz głowy, którego doznał powód spowodował niedowład kończyn górnych i dolnych.

Z miejsca wypadku powód został przewieziony do Szpitala Powiatowego w B., gdzie przebywał na Oddziale (...). Następnie w tym samym dniu powód został przewieziony do Szpitala Wojewódzkiego w K., gdzie był hospitalizowany na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii Dorosłych. W dniu 13 listopada 2009 r. powód kontynuował leczenie na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii Szpitala Powiatowego w B., a następnie w tym samym dniu na Oddziale Chirurgicznym. Został wypisany ze szpitala w dniu 23 grudnia 2009 r. z zaleceniem prowadzenia oszczędnego trybu życia, konsultacji ortopedycznej w dniu 28 grudnia 2009 r. w Klinice w S. oraz zgłoszenia się w dniu 4 stycznia 2010 r. do Centrum (...) w B.. W trakcie pobytów w szpitalu był konsultowany psychiatrycznie, rehabilitacyjnie, ortopedycznie oraz neurochirurgicznie.

W dniach od 4 stycznia 2010 r. do 15 lutego 2010 r. powód przebywał w Szpitalu Powiatowym w B. na Oddziale Rehabilitacji Neurologicznej, gdzie został przyjęty jako pacjent leżący. W wyniku zastosowania kompleksowego leczenia rehabilitacyjnego uzyskano istotną poprawę stanu zdrowia powoda. Powód zaczął chodzić samodzielnie i stał

się zdolny do samoobsługi. Powodowi zalecono jednocześnie diagnostykę w zakresie porażenia mięśni obręczy kkg po stronie prawej oraz kontynuację leczenia w warunkach ambulatoryjnych.

W okresie od dnia 22 lutego 2010 r. do 5 marca 2010 r. oraz od dnia 15 marca 2010 r. do 26 marca 2010 r. powód korzystał z ćwiczeń usprawniających w Szpitalu Powiatowym w B.. Ćwiczenia te były kontynuowane w następnych latach.

Po opuszczeniu szpitala powód kontynuował leczenie u neurologa i ortopedy. Przeprowadzone badanie emg wykazało cechy uszkodzenia prawdopodobnie na poziomie splotu, gdzie uszkodzenie to dotyczy najbardziej nerwu pachowego oraz w zakresie nerwu nadłopatkowego z cechami dość skutecznej wtórnej reinerwacji. Z uwagi na zdiagnozowanie u powoda encefalopatii w dniu 23 marca 2010 r. rozpoczął on leczenie psychiatryczne w Poradni Zdrowia Psychicznego. U powoda w trakcie leczenia zdiagnozowano także padaczkę pourazową.

Następnie powód w dniach od 17 stycznia 2011 r. do 8 lutego 2011 r. przebywał na Oddziale Rehabilitacji Ogólnoustrojowej A Szpitala Powiatowego w B., gdzie zastosowano leczenie usprawniające i farmakologiczne. Leczenie to doprowadziło do poprawy jego zdrowia i zwiększenia siły mięśniowej. Zalecono jednocześnie powodowi kontynuację wyuczonych ćwiczeń i dalsze leczenie pod kierunkiem lekarza POZ.

W dniu 25 stycznia 2011 r. Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w B. zaliczył powoda o osobę z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. W dniu 28 lutego 2013 r. powyższy zespół w stosunku do powoda wydał orzeczenie na stałe.

W okresie od dnia 6 grudnia 2011 r. do dnia 27 grudnia 2011 r. powód przebywał na leczeniu usprawniającym w ramach prewencji rentowej ZUS w P..

W okresie od dnia 24 października 2012 r. do dnia 13 listopada 2012 r. powód przebywał w Szpitalu Powiatowym w B. na Oddziale Rehabilitacji Ogólnoustrojowej. Zastosowano wówczas leczenie farmakologiczne i usprawniające, a po wypisaniu powoda ze szpitala zalecono dalsze wykonywanie wyuczonych ćwiczeń w domu i okresową rehabilitację w warunkach ambulatoryjnych.

W 2013 r. u powoda rozpoznano zespół psychoorganiczny pourazowy otępienno- charakteropatyczny, w tym osłabienie funkcji poznawczych i zaburzenia osobowości ze znacznym upośledzeniem krytycyzmu.

W wyniku wypadku osoby znajdujące się we wnętrzu pojazdu uległy gwałtownemu przemieszczeniu w stronę lewego boku samochodu, którym to przemieszczeniem nie zapobiegłoby zapięcie przez te osoby pasów bezpieczeństwa, w tym powoda. Nie jest możliwe stwierdzenie, czy D. S. był w trakcie poruszania się pojazdu przypięty do fotela pasem bezpieczeństwa, jednak ewentualne nie zapięcie pasów przez powoda, nie miało wpływu na rodzaj i zakres doznanych przez niego obrażeń.

W wyniku wypadku powód doznał ciężkich obrażeń ciała w postaci rozlanego urazu czaszkowo- mózgowego, złamania zęba obrotnika i podstawy czaszki, złamania obojczyka prawego, złamania żeber I i II pod stronie lewej, niedowładu kończyn górnych i dolnych z uszkodzeniem splotu ramiennego prawego. Długotrwałym następstwem urazu był niedowład cztero kończynowy, uszkodzenie splotu ramiennego prawego, padaczka z napadami częściowymi prostymi oraz zaburzenia zespołu poznawczego i zaburzenia osobowości. Długotrwały uszczerbek z tytułu doznanego urazu znacząco przekraczał 100%. Należy przyjąć, że przynajmniej przez rok powód wymagał stałej opieki osób trzecich i był niezdolny do samodzielnej egzystencji. Wielomiesięcznie leczenie skutkowało poprawą w zakresie ubytków ruchowych. W chwili obecnej u powoda występuje niewielki niedowład prawej kończyny górnej w następstwie uszkodzenia prawego splotu barkowego. Brak jest objawów niedowładu cztero kończynowego w następstwie uszkodzenia centralnego układu nerwowego.

U powoda utrzymują się zaburzenia zespołu poznawczego i osobowości. Aktualnie stwierdzony stały uszczerbek na zdrowiu powoda z tytułu następstw nieszczęśliwego wypadku wynosi 55%, na który składa się padaczka bez zaburzeń

psychicznych - 20%, uszkodzenie częściowe lub całkowite w zależności od stopnia zaburzeń splotu barkowego części nadobojczykowej prawej - 15% oraz urazowy, bólowy zespół korzonkowo-szyjny -20%. Uszczerbek z tytułu padaczki pourazowej u powoda wynosi 20%, która jest wydzieloną jednostką chorobową. Uszczerbek z tytułu urazu kręgosłupa szyjnego obejmuje urazowy, bólowy zespół korzonkowy szyjny. Powstaje on w wyniku urazu korzeni nerwowych i objawia się dolegliwościami bólowymi. Zespół ma charakter podmiotowy. Obiektywna ocena bólu jest niemożliwa i tym samym należy uwzględnić ciężkość urazu. Z dużym prawdopodobieństwem, na granicy pewności, można przyjąć, że ciężkie urazy kręgosłupa skutkują bólem korzeniowym o większym nasileniu. W wyniku wypadku powód doznał naruszenia struktur kostnych kręgosłupa szyjnego i uraz miał tym samym znaczne nasilenie. Z neurologicznego punktu widzenia uraz kręgosłupa szyjnego skutkował długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 20%.Trudno jest określić jak długo utrzymywały się dolegliwości z nim związane. Przekraczały one jednak 6 miesięcy. Z uwagi na utrudniony kontakt werbalny ustalenie czasu utrzymywania się zespołu bólowego w przypadku urazu kręgosłupa szyjnego jest trudne. Tego typu dolegliwości z reguły w ciągu roku ulegają znacznemu zmniejszeniu.

Powód doznał ograniczonego uszkodzenia układu nerwowego (encefalopatia). W szerokim ujęciu encefalopatia, jako pojęcie nieprecyzyjne, oznacza organiczne uszkodzenie centralnego układu nerwowego, powstałe w wyniku działania czynników toksycznych, metabolicznych lub urazowych. W ujęciu orzeczniczym rozpoznanie encefalopatii używa się w celu rozróżnienia następstw organicznych od nieorganicznych. Granica ta jest jednak nieostra. Urazy głowy w zależności od stopnia ciężkości często powodują trwałe uszkodzenia układu nerwowego. W zależności od lokalizacji mogą występować różne objawy – uszkodzenia dróg ruchowych skutkujących niedowładami kończyn, uszkodzenia mózdzku – zaburzeniami równowagi i niezbornością ruchów, uszkodzenia ośrodków mowy – afazja, uszkodzenia płatów czołowych zaburzeniami poznawczymi i osobowości, uszkodzenia nerwów czaszkowych-dyzartrią, zaburzeniami połykania i widzenia, uszkodzenia jąder podkorowych – zespołami pozapiramidowymi. Gama tych dysfunkcji jest bardzo szeroka. Z orzeczniczego punktu widzenia kwalifikowanie wszystkich następstw urazu czaszkowo- mózgowego jako encefalopatię pourazowa byłoby błędne i rażąco niedokładne. W ujęciu orzeczniczym pod pojęciem encefalopatii należy rozumieć zespół zaburzeń poznawczych, osobowościowych i afektywnych powstały w wyniku urazu czaszkowo-mózgowego. Padaczka nie jest objawem encefalopatii pourazowej. Jest chorobą, będącą następstwem organicznego uszkodzenia mózgu. W przypadku powoda jest dodatkowym kalectwem.

Aktualny stan fizyczny powoda należy uznać za utrwalony. Obrażenia, których doznał powód związane były ze znacznymi dolegliwościami, o znacznym natężeniu przez około rok od czasu doznanego urazu. Powód jednak będzie odczuwał skutki wypadku do końca życia.

Ubytki neurologiczne są niewielkie i nie obniżają w stopniu istotnym sprawności ruchowej powoda. Skutkują natomiast częściową niezdolnością do pracy. Aktywność życiowa powoda jest upośledzona w niewielkim stopniu. Rokowania co do odzyskania pełnej sprawności ruchowej są niepomyślne. Powód wymagał całodobowej opieki ze strony osób trzecich przez okres około roku od czasu wypadku. Powód aktualnie nie wymaga dalszego leczenia rehabilitacyjnego z neurologicznego punktu widzenia, jest jednak konieczne jego leczenie farmakologiczne z powodu padaczki. W chwili obecnej powód nie wymaga opieki osób trzecich z powodu niesprawności ruchowej, ani też z powodu padaczki. Potrzebna jest mu jednak pomoc w codziennym funkcjonowaniu, załatwianiu spraw urzędowych oraz czynienia większych zakupów z uwagi na zaburzenia psychiczne. Za zasadne więc należy przyjąć koszty leczenia związane z leczeniem i receptami wystawionymi przez lekarzy.

Sumaryczny uszczerbek na zdrowiu, uwzględniając wszystkie opinie biegłych, wynosi 122%. Na uszczerbek ten składają się encefalopatia ze zmianami charakterologicznymi -50%, złamanie podstawy czaszki - 7%, złamanie żeber I i II po stronie lewej - 10%, padaczka bez zaburzeń psychicznych - 20%, uszkodzenie częściowe lub całkowite w zależności od stopnia zaburzeń splotu barkowego części nadobojczykowej górnej prawej - 15%, uraz bólowy, zespół korzonkowy szyjny - 20%.

Z ortopedycznego punktu widzenia odniesione obrażenia skutkują uszczerbkiem na zdrowiu powoda w zakresie złamania podstawy czaszki na poziomie 7%, resztkowe objawy niedowład czterokończynowego na poziomie 0%, padaczka na poziomie 20%, encefalopatia na poziomie 30%, złamanie żeber I i II po stronie lewej na poziomie

10%, złamanie zęba obrotnika bez następstw klinicznych na poziomie 0%, przykurcz odcinka szyjnego kręgosłupa na poziomie 15% oraz skrócenie obojczyka z kątowym ustawieniem odłamów na poziomie 5%. Łącznie określony uszczerbek na zdrowiu wynosi 87%. Skutki wypadku odczuwalne będą na stałe, w szczególności w zakresie resztkowych objawów niedowładu, encefalopatii oraz padaczki. Rzutowanie na aktywność życiową i zawodową jest znaczne. Rokowania co do odzyskania pełnej sprawności fizycznej są złe. Skutki wypadku wiązały się z głębokim, długotrwałym cierpieniem i znacznymi dolegliwościami bólowymi. Powód wymagał opieki osób trzecich. W dalszym ciągu wymaga zarówno leczenia usprawniającego, jak i farmakologicznego. Powód ma jasno określoną samodzielność, możliwe jest jednak, że wymaga pomocy przy czynnościach wymagających unoszenia kończyn górnych. Dla podtrzymania uzyskanej sprawności potrzebuje stałej rehabilitacji w wymiarze dwa razy w tygodniu - kinezyterapia oraz raz w tygodniu ćwiczenia w basenie. Powinien raz na dwa lata przebywać także w sanatorium. Opieka fizjoterapeutyczna powinna być prowadzona pod kierunkiem lekarza rehabilitanta. Powód jest w stanie odbyć rehabilitację w ramach NFZ. Sposób refundacji leczenia rehabilitacyjnego zależy od wyboru lezonego. Istotne jest, aby był pod kontrolą jednej poradni, która kierowałaby powoda na leczenie stacjonarne - sanatoryjne i ambulatoryjne. Koszty leczenia ortopedycznego w rozumieniu poprawy lokomocji należy uznać za zasadne.

Uraz, jakiego doznał powód w dniu 29 października 2010 r. miał i w dalszym ciągu będzie miał wpływ na stan zdrowia psychicznego powoda. Powód w tym zakresie doznał uszczerbku na zdrowiu w wysokości 50%. Rokowania co do przyszłego funkcjonowania powoda trudno obecnie sprecyzować, powoli jego funkcjonowanie się poprawia. Powód doznał obrażeń różnych części ciała. Odczuwany ból, gorsza sprawność fizyczna wpływają na samopoczucie i funkcjonowanie psychiczne powoda. Doznany uraz ma wpływ na codzienne funkcjonowanie powoda, tj. zarówno na jego sprawność fizyczną, jak i psychiczną. Obniżona sprawność poznawcza, gorsze funkcjonowanie społeczne i zmienność nastroju powodują, że powód wymaga dalszego stosowania leków. W obecnym stanie zdrowia powód wymaga pomocy w codziennym funkcjonowaniu polegającej na załatwianiu spraw urzędowych oraz czynieniu większych zakupów.

Powód miewa myśli samobójcze. W dniu 27 grudnia 2014 r. trafił do szpitala z powodu zamierzonego zatrucia lekami. Następnie w dniu 7 stycznia 2015 r. został przyjęty do (...) Sp. z o.o. w K. na Oddział Psychiatryczny, gdzie potwierdzono organiczne zaburzenia osobowości i nastroju oraz padaczkę. U powoda zastosowano leczenie farmakologiczne, psychoterapię i socjoterapię. Nie występują jednak u niego objawy depresji.

D. S. miał w dacie wyrokowania 40 lat. Z zawodu jest ślusarzem- mechanikiem. Nie posiada jednak doświadczenia w wyuczonym zawodzie. Miał problemy ze znalezieniem stałego zatrudnienia. Przed wypadkiem pracował dorywczo, wykonując okresowo prace sezonowe przy zbiorach owoców i warzyw poza granicami kraju. Prowadził samodzielnie gospodarstwo domowe. Był osobą aktywną i towarzyską.

Powód zamieszkuje z matką. Utrzymuje się z zasiłku w kwocie 529 zł otrzymywanego z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Nie posiada na utrzymaniu innych osób. Jest osobą samotną. Po wypadku dotychczasowy tryb życia powoda uległ zmianie, tak samo jak jego zachowanie. Nie mógł pogodzić się z zaistniałą sytuacją i znacznie ograniczył kontakt z najbliższym otoczeniem.

Powód od chwili wypadku w dalszym ciągu ponosi koszty związane z leczeniem, które dotyczą zakupu leków w kwocie 78,76 zł miesięcznie.

Opiekę nad nim sprawuje matka, z którą zamieszkuje. Powód wymaga opieki z jej strony 4 godziny w tygodniu. Stawka godzinowa za świadczenie takiej opieki wynosi 11,00 zł za roboczogodzinę. Łączny miesięczny koszt sprawowania tej opieki wynosi, zdaniem powoda, 154 zł. Powód ponosi także koszty związane z dalszą rehabilitacją. Koszty te obejmują dwa razy w tygodniu kinezyterapię i raz w tygodniu ćwiczenia na basenie. Powód w zakresie nieodpłatnej rehabilitacji ma ograniczone możliwości i dlatego zmuszony jest sam sfinansować jej koszt, co daje rocznie 66 zabiegów, których miesięczny koszt wynosi 605 zł.

Powód zgłosił roszczenie odszkodowawcze pismem z dnia 9 grudnia 2009 r. Pozwana natomiast pierwszą bezsporną kwotę świadczenia w kwocie 10.000 zł przyznała w dniu 10.02.2010 r., zaś następne kwoty zostały przyznane w

dniu 15.03.2010 r. w wysokości 20.000 zł i w dniu 6.07.2010 r. w wysokości 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia, następnie 310,70 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia i 458,64 zł tytułem odszkodowania za koszty przejazdów oraz 4.680 zł tytułem odszkodowania za koszty niezbędnej opieki. Z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego w 40% stwierdzono, że faktyczna wysokość należnego świadczenia daje sumę 57.269,60 zł, co przy uwzględnieniu już wypłaconej bezspornej części w sumie 30.000 zł daje do przekazania kwotę 27.269,60 zł.

W dniu 29 grudnia 2010 r. ubezpieczyciel podjął decyzję o przyznaniu świadczeń w kwocie 5.096 zł tytułem dopłaty odszkodowania za koszty opieki, 348,84 zł za koszty przejazdu i 520,59 za poniesione koszty leczenia. Z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego wypłacono mu kwotę 3.579,26 zł. W dniu 4 lutego 2011 r. powód odwołał się od przyznanej kwoty zadośćuczynienia. W dniu 27 października 2011 r. została powodowi przyznana kwota 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 1.000 zł tytułem odszkodowania i kosztów diety. Po uwzględnieniu stopnia przyczynienia się powód otrzymał kwotę 5.400 zł.

W wyniku korespondencji stron, w trakcie postępowania likwidacyjnego, pozwany po uwzględnieniu 40% przyczynienia się powoda, wypłacił jemu tytułem zadośćuczynienia łącznie kwotę 58.800 zł oraz tytułem odszkodowania łącznie kwotę 7.448,86 zł.

Po dokonaniu takich ustaleń Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenia powoda zasługują na uwzględnienie w części.

Jako podstawę odpowiedzialności pozwanej sąd wskazał art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c.,

Sąd Okręgowy stwierdził, że zadośćuczynienie winno przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, która nie jest jednocześnie wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Ustalenie, jaka kwota jest odpowiednia zależy od swobodnego uznania sędziowskiego, jednak nie jest to uznanie dowolne. Zadośćuczynienie nie może mieć charakteru symbolicznego i jednocześnie jego wysokość nie może być wygórowana, aby nie uchybiać jego funkcji kompensacyjnej. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak wiek poszkodowanego, stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała i wywołania rozstroju zdrowia, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury.

Podkreślił Sąd Okręgowy, że część ustaleń faktycznych w sprawie była w istocie bezsporna. W szczególności obie strony zgodnie wskazywały na przyczynienie się przez powoda do rozmiarów zaistniałej szkody. Pozwany nie kwestionował także, że samochód, którym kierował sprawca wypadku ubezpieczony został od ryzyka odpowiedzialności cywilnej w towarzystwie ubezpieczeniowym pozwanego oraz, że do zdarzenia doszło w okresie objętym odpowiedzialnością pozwanego i że powód otrzymał od pozwanego tytułem zadośćuczynienia łącznie kwotę 58.800 zł.

Oś sporu koncentrowała się natomiast wokół zasadności i wysokości dalszych roszczeń zgłoszonych przez powoda w związku ze zdarzeniem z dnia 29 października 2009 r. Odmienne strony przyjmowały także zakres przyczynienia się powoda do zaistnienia zdarzenia. Powód bowiem za bezsporne uznał przyczynienie się na poziomie 30%, zaś pozwany wskazywał na 40% przyczynienia się powoda do skutków wypadku.

W ocenie sądu, na częściowe uwzględnienie zasługiwało żądanie powoda zgłoszone z zakresie zadośćuczynienia. Sąd ustalił, że w wyniku wypadku powód doznał poważnych obrażeń ciała w postaci rozlanego urazu czaszkowo-mózgowego, złamania kości potylicy, zęba obrotnika, obojczyka prawego oraz żeber, jak i uszkodzenia splotu ramiennego prawego. Długotrwałym następstwem urazu był niedowład czterokończynowy, uszkodzenie splotu ramiennego prawego, padaczka z napadami częściowymi prostymi oraz zaburzenia zespołu poznawczego i zaburzenia osobowości. Z tego względu był wielokrotnie hospitalizowany. Do dnia wyrokowania zmuszony jest także kontynuować rehabilitację oraz leczenie. Aktualny stan fizyczny powoda Sąd uznał za utrwalony. Obrażenia, których doznał powód związane były ze znacznymi dolegliwościami, o znacznym natężeniu przez około rok od czasu doznanego

urazu. Powód odczuwał ból i cierpienie oraz związany z tym stres. Od chwili wypadku zmuszony jest także przyjmować leki. Powód wymagał stałej opieki osób trzecich i był niezdolny do samodzielnej egzystencji przynajmniej przez rok.

Sąd I instancji wskazał, że sumaryczny uszczerbek na zdrowiu, uwzględniając wszystkie opinie biegłych, wynosi 122%. Na uszczerbek ten składają się encefalopatia ze zmianami charakterologicznymi - 50%, złamanie podstawy czaszki - 7%, złamanie żeber I i II po stronie lewej - 10%, padaczka bez zaburzeń psychicznych - 20%, uszkodzenie częściowe lub całkowite w zależności od stopnia zaburzeń spłotu barkowego części nadobojczykowej górnej prawej - 15%, uraz bólowy, zespół korzonkowy szyjny - 20%. Sąd zauważył, że skutki wypadku odczuwalne będą na stałe, szczególnie w zakresie resztkowych objawów niedowładu, encefalopatii oraz padaczki. Rzutowanie na aktywność życiową i zawodową jest znaczne. Rokowania co do odzyskania pełnej sprawności fizycznej powoda są złe.

Zdaniem sądu meriti, ustalony uszczerbek jest znaczny i ma wpływ na obecne funkcjonowanie powoda w życiu codziennym, które uległo po wypadku diametralnej zmianie. Powód utracił możliwość wykonywania pracy dorywczej poza granicami kraju, która stanowiła jego jedynie źródło dochodu. Obecnie zmuszony jest także korzystać z opieki matki, co też powoduje jego nerwowość, gdyż matka jest jedyną osobą bliską, która może się nim opiekować, aczkolwiek nie jest to dla niej proste. Powód jest trudny w kontaktach, lecz się psychiatrycznie z powodu zdiagnozowania encefalopatii oraz padaczki pourazowej, które są odrębnymi jednostkami chorobowymi. U powoda utrzymują się zaburzenia osobowości i zespołu poznawczego. Aktualny stan zdrowia powoda należy uznać za utrwalony. Zmianie uległ także dotychczasowy aktywny styl życia powoda. Sąd wskazał, że do chwili wypadku powód był osobą towarzyską, zaś obecnie jego społeczne funkcjonowanie uległo zmianie. Skutki wypadku mają zatem istotny wpływ na jego życie.

Sąd uwypuklił, że w momencie zdarzenia powód miał 33 lata, a zatem był w sile wieku, pracował zawodowo, był w pełni samodzielny. Tymczasem po zdarzeniu z dnia 29 października 2009 r. jego dotychczasowy tryb życia uległ gwałtownej i nieodwracalnej zmianie na skutek doznania poważnych urazów. Bez wątplenia w ocenie sądu już samo dojście do takiej kondycji, w jakiej powód znajduje się obecnie, było przez niego okupione szeregiem miesięcy naznaczonych leczeniem i rehabilitacją, której proces dotąd zresztą nie został zakończony, czemu towarzyszyły ogromne cierpienia fizyczne i psychiczne, a co potwierdza materiał dowodowy zebrany w sprawie. Sąd wskazał, że powód obecnie stał się osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, zależnym od osób trzecich. Rokowania co do odzyskania pełnej sprawności ruchowej są niepomysłne, a skutki wypadku powód będzie odczuwał do końca swojego życia. Powód w dalszym ciągu wymaga leczenia usprawniającego i farmakologicznego oraz opieki ze strony osób trzecich przy załatwieniu spraw urzędowych, jak i czynieniu większych zakupów.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, iż zasadnym jest ustalenie wysokości dalszego zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł. Stwierdził, że przyjęta przez sąd kwota jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadającym aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie. W ocenie Sądu, mając dodatkowo na uwadze dotychczasowy poziom życia powoda kwota ta stanowi w stosunku do doznanych cierpień, odczuwalną wartość ekonomiczną i nie jest nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy. Jest jednocześnie utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadającym aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Za wygórowane i zbyt daleko idące uznał Sąd I instancji żądanie ustalenia należnego powodowi zadośćuczynienia na łącznym poziomie 300.000 zł. Sąd stwierdził, że przy ocenie rozpoznawanego przypadku nie można tracić z pola widzenia, że mimo opisywanych wyżej obrażeń i ograniczeń, powód jednak się porusza, pozostaje samodzielny w wielu czynnościach dnia codziennego, jak ubieranie się czy spożywanie posiłków. Ma on zatem perspektywy, aby mimo istotnych barier zdrowotnych i niedogodności funkcjonować w społeczeństwie, w czym z pewnością dodatkowo pomaga obecny postęp nauki i zdobycze techniki.

Tak ustaloną wysokość zadośćuczynienia na poziomie 50.000 zł sąd zmiarkował przez pryzmat okoliczności składających się na jego przyczynienie się do jej powstania. Sąd uznał, mając na uwadze okoliczności sprawy, iż stopień przyczynienia się powoda należy określić na 40%. Stosując art. 362 k.c. Sąd Okręgowy podkreślił, że powód, sam

będąc w stanie nietrzeźwości, zdecydował się bowiem jechać z nietrzeźwym kierowcą, z którym wcześniej spożywał alkohol, w celu zakupu alkoholu i to samochodem, którego powód był współwłaścicielem. Takie zachowanie powoda uznał Sąd za skrajnie nieodpowiedzialne. Udostępnienie zaś przez niego pojazdu nietrzeźwej osobie trzeciej ocenił jako wykroczenie z art. 96 § 1 pkt 1 k.w., karygodne tym bardziej, że powód musiał sobie zdawać sprawę ze stopnia upojenia alkoholowego, w jakim znajdował się kierowca pojazdu. Sąd podkreślił, że osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu napoju alkoholowego bezsprzecznie przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w niniejszej sprawie kierujący pojazdem miał aż 2,7‰ alkoholu we krwi, stąd też powód powinien przewidywać, że prowadzenie pojazdu przez nietrzeźwego kierowcę zwiększa prawdopodobieństwo spowodowania wypadku. Tak też było w przedmiotowej sprawie. Kierujący spowodował wypadek na prostym odcinku drogi. Udostępniając pojazd i godząc się na jazdę samochodem z osobą w stanie bardzo dużego upojenia alkoholowego, w dodatku w celu zakupu dodatkowej ilości alkoholu, powód działał na własne ryzyko, gdyż zdając sobie sprawę z możliwości poniesienia szkody, bezpodstawnie przypuszczał, że możliwości tej uniknie. To zachowanie Sąd ocenił, jako obiektywnie naganne, sprzeczne z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego.

Sąd natomiast, mając na uwadze opinię biegłych sądowych z zakresu rekonstrukcji wypadków K. O. i A. S. (2), nie brał pod uwagę pozostałych okoliczności podnoszonych przez pozwanego. Stwierdził, że nie było bowiem możliwe stwierdzenie, czy powód był w trakcie wypadku przypięty do fotela pasem bezpieczeństwa. Biorąc jednak pod uwagę mechanizm samego wypadku, Sąd uznał, że ewentualny brak zapięcia pasów, nie miał wpływu na rodzaj i zakres doznanych przez powoda obrażeń.

W tym stanie rzeczy, Sąd pomniejszył ustalone zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł o stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody wynoszący 40%, co łącznie dało zasądzoną sumę 30.000 zł. Jednocześnie sąd uwzględnił okoliczność, iż ubezpieczyciel wypłacił już powodowi dobrowolnie z tego tytułu kwotę 58.800 zł, co przy dodatkowo przyznanej przez sąd kwocie 30.000 zł, w ocenie sądu i przy ustalonych w/w okolicznościach wypadku, którego skutków - gdyby nie brak wyobraźni i spożycie alkoholu przez kierowcę oraz pasażerów - można było uniknąć, wyczerpuje w pełni żądanie powoda w zakresie zadośćuczynienia.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 817 k.c. oraz art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 20 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Sąd stwierdził, że bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel winien wypłacić w terminie 30 dni. Dodał, że roszczenie o zadośćuczynienie ma bezterminowy charakter i staje się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia w myśl art. 455 k.c. W ocenie sądu, już w toku postępowania likwidacyjnego nie było przeszkód do wyjaśnienia zarówno okoliczności zdarzenia będącego źródłem zobowiązania, jak i jego skutków mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Sąd wskazał, że zasądzenie odsetek ustawowych od daty wyrokowania byłoby uzasadnione, gdyby na wysokość zadośćuczynienia wpływ miały okoliczności zaistniałe po dacie zgłoszenia roszczenia. Sąd wskazał, że powód zgłosił roszczenie odszkodowawcze pismem z dnia 9 grudnia 2009 r. Pozwany natomiast pierwszą bezsporną kwotę świadczenia przyznał w dniu 10.02.2010 r., zaś następne kwoty zostały przyznane w dniu 15.03.2010 r. oraz w dniu 6.07.2010 r. Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że zadośćuczynienie w wysokości 58.800 zł powinno być wypłacone najpóźniej w dniu 16 stycznia 2010 r., co uzasadnia żądanie odsetek od dnia następnego. Rozmiar krzywdy powoda był możliwy do oszacowania już w tym momencie, tak samo jak stopień przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody. Sama analiza jego dokumentacji medycznej, jak i tej zawartej w aktach szkody, nawet bez dodatkowych ustaleń sądu na podstawie przeprowadzonych opinii biegłych, dostatecznie więc przekonywała, że wypłacona powodowi przez pozwanego przed procesem kwota jest znacząco zaniżona.

Wobec powyższego Sąd orzekł, jak w punkcie pierwszym wyroku i zasądził na rzecz powoda kwotę 30.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 17 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

Sąd uznał za uzasadnione żądanie powoda zasądzenia od pozwanego kwoty 2.235,30 zł tytułem skapitalizowanych odsetek wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Sąd przywołał art. 482 § 1 k.c. orzekł, jak w punkcie drugim wyroku, zasądając powyższą kwotę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 grudnia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

Odnosząc się do żądania zasądzenia renty z tytułu zwiększonych w kwocie 586,43 zł miesięcznie, płatnej z góry do 10 dnia każdego miesiąca, począwszy od stycznia 2017 r. wraz z odsetkami ustawowymi na wypadek opóźnienia oraz kwoty 21.111.48 zł tytułem skapitalizowanej renty z w/w tytułu za okres od dnia 1 grudnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2016 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pisma do dnia zapłaty Sąd przywołał art. 444 § 2 k.c. oraz art. 362 k.c.

Sąd stwierdził, że zwiększenie potrzeb poszkodowanego wynika wyłącznie z pokrycia kosztów utrzymania powstałych w następstwie wypadku, które dotyczą leczenia, rehabilitacji i opieki. Podniósł, że powód w dalszym ciągu wymaga zarówno leczenia usprawniającego i farmakologicznego, natomiast dla podtrzymania uzyskanej sprawności wymaga stałej rehabilitacji w wymiarze dwa razy w tygodniu (kinezyterapia) oraz raz w tygodniu ćwiczenia w basenie. Powinien także raz na dwa lata korzystać z sanatorium. Opieka fizjoterapeutyczna powinna być prowadzona pod kierunkiem lekarza rehabilitanta. Koszty leczenia, które powód w związku z tym ponosi Sąd uznał za uzasadnione. Wskazał, że powód dokonuje zakupu leków, które zmuszony jest przyjmować i ponosi w całości koszty z tym związane, których wysokość udokumentował. Jednocześnie w dalszym ciągu wymaga opieki ze strony osób trzecich. Opieka ta sprawowana jest przez jego matkę przez 4 godziny w tygodniu. Stawkę godzinową za świadczenie takiej opieki określoną przez powoda Sąd uznał za niewygórowaną i uwzględnił ją w wysokości 11,00 zł za roboczogodzinę. Sąd wskazał, że łączny koszt sprawowania opieki powód wycenił na 154 zł miesięcznie (aczkolwiek: $4 \times 11,00 \text{ zł} = 44,00 \text{ zł}$; $44,00 \text{ zł} \times 4 \text{ tygodnie} = 176,00 \text{ zł}$), zatem żądanie powoda nie było wygórowane, bo wynosiło mniej, aniżeli wynika to z prostego obrachunku. Sąd wskazał, że powód ponosi także koszty związane z dalszą rehabilitacją (basen, kinezyterapia). Uznał sąd, że powód w zakresie nieodpłatnej rehabilitacji ma ograniczone możliwości i dlatego zmuszony jest sfinansować ich koszt we własnym zakresie, co daje rocznie 66 zabiegów, których miesięczny koszt wynosi 605 zł. Przyjęte ceny zabiegów rehabilitacyjnych w ocenie sądu nie odbiegają od obowiązujących w tym zakresie cen. Z uwagi na trudności z dostępem do świadczeń finansowych w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia, co jest powszechnie znanym faktem i nie wymaga szerszego komentarza, Sąd uznał, że powód zmuszony jest także ponosić ich koszt.

Mając na uwadze powyższe okoliczności oraz całość wskazanych przez powoda zwiększonych potrzeb, po uwzględnieniu przyczynienia się do szkody w wymiarze 40%, w ocenie sądu meriti kwota, jakiej domagał się powód tytułem renty na podstawie art. 444 § 2 k.c. zasługiwała na uwzględnienie w zakresie sumy 502,66 zł miesięcznie, płatnej z góry do 10 dnia każdego miesiąca, począwszy od stycznia 2017 r. wraz z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia. Łączne bowiem miesięczne koszty ponoszone przez powoda z tego tytułu wynoszą około 837,76 zł, co po uwzględnieniu 40% przyczynienia się powoda do powstania szkody daje kwotę 502,66 zł. Wobec powyższego Sąd orzekł, jak w punkcie trzecim wyroku.

Jednocześnie, mając na uwadze powyższe okoliczności, na uwzględnienie w ocenie sądu zasługiwało w części żądanie powoda w zakresie kwoty 21.111.48 zł, tytułem skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od dnia 1 grudnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2016 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pisma do dnia zapłaty. Sąd uznał, że biorąc pod uwagę powyższy okres, czyli łącznie 36 miesięcy oraz kwotę 502,66 zł powodowi należy się kwota 18.095,76 zł ($36 \times 502,66 \text{ zł} = 18.095,76 \text{ zł}$) tytułem skapitalizowanej renty z uwagi na zwiększone potrzeby, o czym orzeczono w punkcie czwartym wyroku. Sąd stwierdził, że o odsetkach od tego świadczenia orzeczono, uwzględniając powołane wcześniej przepisy, zasądając je od dnia 23 grudnia 2016 r., tj. od daty doręczenia pisma procesowego powoda zawierającego żądanie rozszerzenia powództwa pozwanemu, do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy jednocześnie mając na uwadze poczynione powyżej ustalenia, nie uwzględnił stanowiska powoda w pozostałym zakresie zadośćuczynienia oraz renty uznając, iż są one wygórowane oraz nieuzasadnione, jak i nie uwzględniają właściwego stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody na poziomie 40%, o czym orzeczono w punkcie piątym wyroku, w którym oddalono powództwo w pozostałym zakresie.

W punkcie szóstym wyroku Sąd ustalił na podstawie art. 189 k.p.c. odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 29 października 2009 roku. Zdaniem Sądu, powód wykazał interes prawny w żądaniu ustalenia tej odpowiedzialności, albowiem wypadek komunikacyjny może spowodować dalsze szkody w przyszłości.

W zakresie kosztów postępowania wskazał Sąd, że koszty poniesione przez powoda wyniosły łącznie 6.423 zł (2.500 zł tytułem połowy opłaty sądowej od pozwu; 300 zł tytułem zaliczki na koszty biegłych; 6,00 zł opłat kancelaryjnych; 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa). Z kolei koszty procesu poniesione przez pozwanego wyniosły łącznie 8.617 zł (5.000 zł tytułem zaliczki na koszty opinii biegłych; 17,00 zł opłaty kancelaryjnej; 3.600,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego). W konsekwencji łącznie poniesione przez strony koszty procesu podlegające rozliczeniu między nimi wyniosły 15.040 zł. Ponieważ powód przegrał proces w 68,96%, to Sąd uznał, że powinien on ponieść koszty w wysokości 10.371,58 zł (15.040,00 zł x 68,96% = 10.371,58 zł), a pozwany w wymiarze 4.668,42 zł (15.040,00 zł x 31,04% = 4.668,42 zł). Z uwagi na to, że pozwany poniósł koszty w wysokości 8.617 zł, to należy mu się od powoda zwrot kwoty 3.948,58 zł (8.617,00 zł - 4.668,42 zł = 3.948,58 zł).

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie siódmym wyroku, na zasadzie art. 100 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Sąd dodał, że w toku procesu poniesione zostały koszty związane z wynagrodzeniami biegłych w łącznej kwocie 15.696,02 zł, a strony uiściły zaliczki na łączną kwotę 5.300,00 zł, zatem do rozliczenia pozostała kwota 10.396,02 zł. Ponadto z uwagi na ostateczną wartość przedmiotu sporu, po rozszerzeniu powództwa w zaokrągleniu do kwoty 181.584,00 zł (100.000,00 zł + 51.200,00 zł + 2.235,30 zł + 7.637,16 zł + 21.111,68 zł = 181.583,94 zł), opłata od pozwu wyniosła 9.080 zł, a wobec uiszczenia przez powoda 2.500 zł do uzupełnienia zabrakło sumy 6.580 zł. Łącznie zatem pozostała kwota 16.976,02 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (10.396,02 zł + 6.580,00 zł = 16.976,02 zł). Uwzględniając okoliczności sprawy, Sąd uznał za uzasadnione utrzymanie zwolnienia powoda od ponoszenia 1/2 części tych kosztów, zgodnie z udzielonym mu wcześniej zwolnieniem w tym zakresie. W konsekwencji, stosownie do wyniku sporu, Sąd uznał, że powód powinien koszty te ponieść w wymiarze 11.706,66 zł (16.976,02 zł x 68,96% = 11.706,66 zł), pozwany zaś w wysokości 5.269,36 zł (16.976,02 zł x 31,04% = 5.269,36 zł). Wskutek zwolnienia powoda od ponoszenia 1/2 części kosztów sądowych w sprawie, Sąd nakazał ściągnąć od niego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Koszalinie) z zasądzonego roszczenia kwotę 5.853,33 zł (11706,66 zł : 2 = 5.853,33 zł), o czym orzekł w punkcie ósmym wyroku, od pozwanego zaś kwotę 5.269,36 zł, o czym orzekł w punkcie dziewiątym, na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 u.k.s.c.

Z orzeczeniem tym nie zgodził się powód, który zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w pkt. 5 w części oddalającej powództwo co do kwoty 91 200 zł wraz z ustawowymi odsetkami:

1) licznymi od kwoty 70 000 zł od dnia 17.01.2010r. do dnia 31.12.2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie licznymi od dnia 01.01.2016r. do dnia zapłaty,

2) za opóźnienie licznymi od kwoty 21 200 zł od dnia 23.12.2016r. do dnia zapłaty,

oraz w zakresie rozstrzygającym o kosztach,

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. polegające na przyznaniu powodowi tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę i cierpienie dalszej kwoty 30 000 zł związanej z

wypadkiem z dnia 29.10.2009r., które przy uwzględnieniu okoliczności sprawy jest rażąco niskie i nie w pełni kompensuje rozmiar krzywdy fizycznej i psychicznej powoda,

2) naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, to jest dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału: zeznań świadka K. M., z których wynika, że wypadek wpłynął negatywnie na życie powoda powodując ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi a w konsekwencji błędne ustalenie, że powód ma perspektywy, aby samodzielnie funkcjonować w społeczeństwie.

Podnosząc takie zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku częściowo poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda dalszej kwoty 91 200 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 70 000 zł od dnia 17.01.2010r. do dnia 31.12.2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 01.01.2016r. do dnia zapłaty oraz za opóźnienie liczonymi od kwoty 21 200 zł od dnia 23.12.2016r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Niezależnie od powyższego powód podniósł także zarzuty co do postanowienia Sądu Okręgowego zawartego w punkcie 7 wyroku o zasądzeniu od powoda na rzecz pozwanego kwoty 3948,58 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz w pkt. 8 w przedmiocie nakazania pobrania na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Koszalinie od powoda z zasądzonych roszczenia kwotę 5853,33 zł tytułem częściowego zwrotu wydatków poniesionych w sprawie.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

1) art. 100 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. poprzez błędną subsumcję tj. przyjęcie że stronie pozwanej należy się zwrot kosztów procesu mimo, że w sprawie zachodzi szczególny przypadek uzasadniający nieobciążanie powoda kosztami procesu;

2) art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie od powoda kosztów procesu pomimo zaistnienia przesłanek uzasadniających odstąpienie od obciążania strony powodowej przedmiotowymi kosztami,

3) art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego niezastosowanie, pomimo zaistnienia przesłanek uzasadniających odstąpienie od obciążania powoda kosztami sądowymi.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonych postanowień poprzez nieobciążanie powoda kosztami postępowania na podstawie art. 102 k.p.c. oraz kosztami sądowymi na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.c. i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący zarzucił, że w ocenie powoda Sąd I instancji nie położył wystarczającego nacisku na kwestię krzywdy fizycznej i psychicznej, której na skutek wypadku doznał powód, co uwidoczniło się w zasądzeniu zadośćuczynienia w kwocie rażąco niskiej. Podniósł, że Sąd pominął kompensacyjny charakter instytucji zadośćuczynienia i dodał, że określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar krzywdy m.in. wieku poszkodowanego i czasu trwania jego cierpień, czego Sąd I instancji nie wziął pod uwagę.

Apelujący podniósł, że na skutek wypadku powód doznał licznych obrażeń, wskazał, że w tej sprawie szczególnie istotne znaczenie ma przebieg procesu leczenia powoda, który łącznie w placówkach medycznych i rehabilitacyjnych spędził 162 dni, a więc prawie pół roku czasu, a do dnia dzisiejszego proces leczenia nie został zakończony.

Podkreślono też, że powód w momencie zajścia zdarzenia był osobą młodą - 33letnim mężczyzną, a skutki zdarzenia będzie odczuwał do końca życia. Wskazano, że powód przez wypadkiem był aktywny zawodowo, pracował dorywczo wykonując okresowe prace sezonowe przy zbiorach owoców i warzyw poza granicami kraju. Był aktywnym mężczyzną,

uprawiającym sporty i cieszącym się życiem; powód był w pełni samodzielny. Z dniem wypadku wszystkie plany i marzenia powoda stały się nieaktualne. Powód ma obecnie 40 lat, jest uzależniony od pomocy i opieki ze strony osób trzecich. W wyniku urazu czaszkowo-mózgowego powód doznał obniżenia sprawności intelektualnej. Powód jest trudny w kontaktach, lecz się psychiatrycznie z powodu zdiagnozowanej encefalopatii i padaczki pourazowej. U powoda utrzymują się zaburzenia osobowości i zespołu poznawczego. Powód nie ma możliwości uprawiania sportów, utracił możliwość podróżowania, zwiedzenia świata. Efektywny rozwój pasji i zainteresowań, poszerzanie wiedzy w wybranym zakresie, działalność twórcza czy artystyczna wymaga cech i umiejętności, których powód w wyniku doznanych obrażeń jest w dużej mierze pozbawiony.

W związku z tym powód posiada niewiele możliwości spędzania wolnego czasu.

Apelujący podkreślił, że mając na uwadze skutki wypadku w postaci encefalopatii oraz padaczki pourazowej powód nie ma możliwości swobodnego przemieszczania się i planowania czasu, a jego obszar aktywności życiowej w dużej mierze ogranicza się do domu, co dla młodego mężczyzny jest poważnym problemem. Zarzucono, że zdaniem powoda skutki wypadku są dużo bardziej dolegliwe właśnie dla i osoby młodej, która musi w związku z tym radykalnie zmienić swoje dotychczasowe życie, wyznaczając na nowo swoje cele i plany, przy świadomości, że większości z nich nie może już zrealizować.

Skarżący podniósł, że na wysokość zadośćuczynienia wpływ ma również ustalony przez biegłych sądowych 122% uszczerbek na zdrowiu powoda. Wskazano, że obrażenia oraz ogólna kondycja powoda jest tego rodzaju, że do końca życia będzie kontynuował leczenie. Ponadto powód wymaga korzystania z pomocy rehabilitantów. W celu umożliwienia powodowi normalnego funkcjonowania konieczna jest pomoc specjalistów.

W apelacji podniesiono także, że następstwem wypadku w sferze stanu zdrowia psychologiczno-psychiatrycznego powoda jest występująca u niego padaczka pourazowa oraz encefalopatia uniemożliwiający samodzielną egzystencję. Są to trwałe zaburzenia psychiczne i zachowania powodujące trwałe uszczerbek na jego zdrowiu w aspekcie psychiatryczno-psychologicznym. Powód szybko zniechęca się i rozdrażnia przy niepowodzeniach i ma trudności poznawcze, które znacząco wpływają na codzienne funkcjonowanie powoda. Powód ma trudności w kontrolowaniu swoich emocji, jest nadwrażliwy na bodźce, reaguje nieadekwatnie do zaistniałej sytuacji. W związku z obecnym stanem zdrowia psychicznego konieczne jest przyjmowanie przez niego leków. Stan zdrowia psychicznego powoda uniemożliwia mu normalne funkcjonowanie w życiu towarzyskim, rodzinnym, społecznym i zawodowym. Rokowanie na przyszłość odnośnie możliwości poprawy stanu zdrowia psychicznego powoda jest niepomyślne, wysoce prawdopodobne natomiast jest, że jego obecny stan może ulec dalszemu pogorszeniu.

Apelujący podniósł, że pomimo intensywnego leczenia i rehabilitacji, a także licznych zabiegów operacyjnych stan zdrowia powoda nie uległ znaczącej poprawie, co potwierdzone zostało również przez opinię biegłych w niniejszej sprawie. Powód nie jest w stanie wykonać nawet najprostszych czynności życia codziennego. Wszystkie podejmowane czynności wykonywane są przez powoda w spowolnionym tempie. Powód często zapomina, o czym mówił jeszcze w trakcie rozmowy. Utrzymujące się problemy z pamięcią uniemożliwiają powodowi nawet samodzielne spacerować, ponieważ istnieje ryzyko, że w jego trakcie może się zgubić. Opieka nad powodem sprawowana jest również w zakresie załatwienia spraw urzędowych i dowozu do placówek medycznych.

Dodano też, że niebagatelne znaczenie ma to, że powód doznał znacznych cierpień psychicznych i fizycznych w związku z procesem samej rekonwalescencji po wypadku.

Mając zatem na względzie zakres odniesionych przez powoda obrażeń ciała, utrzymujące się do dzisiaj negatywne następstwa wypadku w zakresie jego sprawności fizycznej oraz psychicznej, długotrwałość i przebieg procesu leczenia oraz późniejszej rehabilitacji, której kontynuacja wymagana jest do dzisiaj, a przede wszystkim także młody wiek, w jakim powód uległ wypadkowi, całkowitą utratę szans na normalne życie w przyszłości, czy wreszcie realne zagrożenie dalszego pogorszenia stanu zdrowia w nieodległej przyszłości, w ocenie apelującego kwotę zadośćuczynienia przyznaną na rzecz powoda przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego oraz zasądzoną wyrokiem Sądu I instancji uznać należy za rażąco zaniżoną. Skarżący stwierdził, że zasadnym jest przyznanie na rzecz powoda kwoty

zadośćuczynienia w łącznej wysokości 300.000 zł, co po uwzględnieniu niezbędnych rozliczeń uzasadnia żądanie przez powoda zasądzenia na swoją rzecz dalszej kwoty 91 200 zł z tego tytułu.

Uzasadniając zarzut naruszenia przepisu art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych apelujący podniósł, że zdaniem strony powodowej, w rozpoznawanej sprawie należało zastosować przepis art. 102 k.p.c., gdyż obciążenie powoda kosztami procesu jest niezgodne z zasadami współzycia społecznego. Wskazano na obrażenia powoda doznane w wyniku wypadku oraz przebieg jego leczenia i rehabilitacji, a także aktualną sytuację majątkową.

Zauważono też, że stanowisko powoda domagającego się stosownej rekompensaty za doznaną krzywdę znalazło uznanie Sądu I instancji. W ocenie strony powodowej rozbieżność w ocenie wysokości należnego zadośćuczynienia pomiędzy wyliczeniem powoda a Sądu I instancji nie powinna decydować o takim obciążeniu kosztami, jak wynika to z wyroku Sądu I instancji. Podkreślono także, że pokrzywdzony może być bowiem subiektywnie przekonany, że należy mu się zadośćuczynienie znacznie wyższe, niż uznaje Sąd po przeprowadzeniu postępowania, tym bardziej, że samo przyznanie zadośćuczynienia jak i określenie jego wysokości, należy do sfery uznaniowości sędziowskiej, wobec czego każdy proces o zadośćuczynienie obarczony jest ryzykiem nieuzyskania tego świadczenia bądź uzyskania go w niższej wysokości.

Zdaniem apelującego błędne przekonanie o wysokości należnych jemu od pozwanego kwot, nie powinno prowadzić do rozstrzygnięcia o kosztach procesu w wyniku czego rzeczywiste świadczenie uzyskane przez powoda z tytułu zadośćuczynienia ulegnie zmniejszeniu o prawie 8% (wraz z kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa w wysokości 20%), na skutek obowiązku zapłaty na rzecz pozwanego kosztów wynikających z arytmetycznego ich rozliczenia w stosunku do stopnia wygrania/przegrania sprawy przez strony procesu

W apelacji znalazł się też wniosek o sprostowanie oczywistej omyłki pisarskiej zawartej w wyroku w jego pkt. 4 o zasądzeniu od pozwanego (...) S.A. na rzecz powoda D. S. kwotę 18 095,76 zł skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od dnia 01.12.2013r. do dnia 31.12.2016r. do dnia zapłaty, poprzez wpisanie „zasądza od pozwanego (...) S.A. na rzecz powoda D. S. kwotę 18 095,76 zł skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od dnia 01.12.2013r. do dnia 31.12.2013r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 23.12.2016r. do dnia zapłaty”. Wskazano, że w uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji wyjaśnił, że jego intencją było zasądzenie dla powoda kwoty skapitalizowanej renty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, stąd apelujący złożył ten wniosek.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;

Na wstępie stwierdza sąd odwoławczy, że uzasadniony okazał się wniosek o sprostowanie omyłki zawartej w wyroku Sądu Okręgowego w jego pkt. 4. Rację ma bowiem apelujący, iż porównanie pkt 4 sentencji wyroku o treści : „zasądza od pozwanego (...) S.A. na rzecz powoda D. S. kwotę 18 095,76 zł skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od dnia 01 grudnia 2013r. do dnia 31 grudnia 2016r. do dnia zapłaty” z pisemnym uzasadnieniem tej części rozstrzygnięcia zawartym na k. 21 uzasadnienia (k.947) świadczy o tym, że sąd I instancji uwzględnił również roszczenie o zasądzenie odsetek od skapitalizowanej renty i początkowym terminem tych odsetek był dzień 23 grudnia 2013r. Dlatego na podstawie art. 350 k.p.c. Sąd Apelacyjny sprostował tę oczywistą niedokładność, w ten sposób, że nadał pkt 4 wyroku oczekiwaną przez apelującego treść i po słowach „31 grudnia 2016r.” dodał: „ z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 grudnia 2016r”. W konsekwencji pkt 4 wyroku otrzymał brzmienie: „zasądza od pozwanego (...) S.A. na rzecz powoda D. S. kwotę 18 095,76 zł skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od dnia 01 grudnia 2013r. do dnia 31 grudnia 2013r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 grudnia 2016r. do dnia zapłaty”, o czym orzeczono w pkt I wyroku.

Przechodząc do zarzutów apelacji sąd drugiej instancji stwierdza, że sąd one częściowo uzasadnione, co skutkowało wydaniem orzeczenia reformatoryjnego.

Apelujący podniósł zarzuty dwojakiego rodzaju: dotyczące naruszenia prawa procesowego i odnoszące się do naruszenia prawa materialnego. W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny odniesie się do zarzutu naruszenia prawa procesowego, gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny może stanowić podstawę do oceny zasadności roszczenia powoda.

W zakresie prawa procesowego skarżący zarzucił „naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, to jest dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału: zeznań świadka K. M., z których wynika, że wypadek wpłynął negatywnie na życie powoda powodując ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi a w konsekwencji błędne ustalenie, że powód ma perspektywy, aby samodzielnie funkcjonować w społeczeństwie”.

Ten zarzut uznaje sąd odwoławczy za bezzasadny. Z ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd I instancji wynika bowiem, jak bardzo wypadek wpłynął na życia powoda. Sąd I instancji dostrzegł, że powód doznał cierpień fizycznych, wypadek pozostawił trwale następstwa w stanie zdrowia fizycznego oraz psychicznego powoda, po wypadku diametralnie zmieniło się jego życie i nie jest w stanie funkcjonować bez pomocy osoby drugiej. Z tego również powodu zasądzone od pozwanego na rzecz powoda rentę na zwiększone potrzeby, która uwzględnia także koszt niezbędnej opieki. Tę okoliczność apelujący pominął, co świadczy o niedokładnej analizie uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika bowiem wprost, że Sąd Okręgowy uznał, że powód w dalszym ciągu wymaga opieki ze strony osób trzecich. Opieka ta sprawowana jest przez jego matkę przez 4 godziny w tygodniu. Stawkę godzinową za świadczenie takiej opieki określoną przez powoda Sąd uznał za niewygórowaną i uwzględnił ją w wysokości 11zł za roboczogodzinę, uznając za uzasadnione żądanie zasądzenia kosztów sprawowania opieki wycenione przez powoda na 154 zł miesięcznie.

Równocześnie Sąd Apelacyjny stwierdza, że twierdzenia apelującego, że na skutek obrażeń doznanych w wypadku powód nie ma możliwości uprawiania sportów, utracił możliwość podróżowania, zwiedzania świata, rozwoju pasji i zainteresowań, działalności twórczej czy artystycznej są teoretycznie słuszne, niemniej materiał dowodowy zebrany w sprawie nie daje podstaw do przyjęcia, aby przed wypadkiem powód uprawiał sporty, zwiedzał świat czy podróżował w celach innych, niż zarobkowe. Nie dostarczył też powód dowodów na to, jakie miał zainteresowania przed wypadkiem, jakie pasje i zainteresowania.

Dlatego też sąd odwoławczy nie podziela zarzutu apelacji, że sąd I instancji z uchybieniem art. 233 § 1 k.p.c. ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, a wręcz przeciwnie, stwierdza, że dokonana przez sąd meriti ocena materiału dowodowego jest kompleksowa, jest swobodna, a nie dowolna i mieści się w ramach określonych wskazanym przepisem.

Dlatego też Sąd Apelacyjny podziela w całości ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji jako niewadliwe i przyjmuje je za własne, bez potrzeby ich ponownego przytaczania.

Zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. uznaje Sąd Apelacyjny w realiach badanej sprawy za częściowo uzasadniony i stwierdza, że odpowiednim zadośćuczynieniem spełniającym dyspozycję tych przepisów jest kwota 200.000 zł, pomniejszona o 40% przyczynienie się powoda do zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę. Tego stopnia przyczynienia się nie kwestionował już zresztą w apelacji skarżący.

Przypomnieć trzeba, że zasądzając dodatkowo, poza już wypłaconym przez pozwanego, zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł Sąd I instancji wskazał, że sumaryczny uszczerbek na zdrowiu powoda, uwzględniając wszystkie opinie biegłych, wynosi 122%. Na uszczerbek ten składają się encefalopatia ze zmianami charakterologicznymi - 50%, złamanie podstawy czaszki - 7%, złamanie żeber I i II po stronie lewej - 10%, padaczka bez zaburzeń psychicznych -

20%, uszkodzenie częściowe lub całkowite w zależności od stopnia zaburzeń spłotu barkowego części nadobojczykowej górnej prawej - 15%, uraz bólowy, zespół korzonkowy szyjny - 20%. Sąd zauważył, że skutki wypadku odczuwalne będą na stałe, szczególnie w zakresie resztkowych objawów niedowładu, encefalopatii oraz padaczki. Rzutowanie na aktywność życiową i zawodową jest znaczne. Rokowania co do odzyskania pełnej sprawności fizycznej powoda są złe. Sąd I instancji stwierdził ponadto, że ustalony uszczerbek na zdrowiu powoda będący skutkiem wypadku komunikacyjnego z dnia 29.10.2009r jest znaczny i ma wpływ na obecne funkcjonowanie powoda w życiu codziennym, które uległo po wypadku diametralnej zmianie. Sąd stwierdził, że powód utracił możliwość wykonywania pracy dorywczej poza granicami kraju, która stanowiła jego jedynie źródło dochodu. Obecnie zmuszony jest także korzystać z opieki matki, co też powoduje jego nerwowość, gdyż matka jest jedyną osobą bliską, która może się nim opiekować, aczkolwiek nie jest to dla niej proste. Powód jest trudny w kontaktach, lecz się psychiatrycznie z powodu zdiagnozowania encefalopatii oraz padaczki pourazowej, które są odrębnymi jednostkami chorobowymi. U powoda utrzymują się zaburzenia osobowości i zespołu poznawczego. Aktualny stan zdrowia powoda należy uznać za utrwalony. Zmianie uległ także dotychczasowy aktywny styl życia powoda. Sąd wskazał, że do chwili wypadku powód był osobą towarzyską, zaś obecnie jego społeczne funkcjonowanie uległo zmianie. Skutki wypadku mają zatem istotny wpływ na jego życie.

W ocenie sądu drugiej instancji powyższe przemawia za uznaniem, że w realiach tej sprawy odpowiednim zadośćuczynieniem będzie kwota 200.000 zł, a sąd meriti nie nadał należytej wagi uszczerbkowi w sferze psychicznej powoda, będącemu skutkiem obrażeń doznanych w wypadku. Na skutek tych obrażeń powód zmienił się diametralnie, z osoby towarzyskiej stał się człowiekiem zamkniętym w domu, jest trudny w kontaktach, lecz się psychiatrycznie z powodu zdiagnozowania encefalopatii oraz padaczki pourazowej. Te zmiany z wiekiem mogą się nasilać. Powód, choć fizycznie mógłby w miarę samodzielnie funkcjonować, to jednak na skutek zaburzeń neurologiczno- psychiatrycznych wymaga pomocy osoby drugiej w codziennym życiu. Aktualnie pomoc tę świadczy jego matka, gdyż powód poza nią nie ma nikogo bliskiego.

W aspekcie powyższych rozważań ustalenie przez Sąd Okręgowy należnego powodowi zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek rozstroju zdrowia i uszczerbku na zdrowiu wywołanych obrażeniami doznanymi w wypadku komunikacyjnym na łącznym poziomie 148 000 złotych (wypłacono 58.800 + 30.000 zasądzono w pkt 1 wyroku, przy przyjęciu 40% przyczynienia się powoda) jest rażąco zaniżone i nie uwzględnienia wszystkich ujawnionych w sprawie okoliczności.

Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny Sądu, która powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Zarówno w orzecznictwie, jak i nauce prawa przyjmuje się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem – z reguły jednorazowo – suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia, tak by przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana na skutek wyrządzonej krzywdy. Jeszcze w latach 60-tych ubiegłego stulecia w orzecznictwie przeważał pogląd, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, konsekwencją czego była utrzymująca się tendencja do zasądzania stosunkowo skromnych sum tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ostatnich latach Sąd Najwyższy, w dążeniu do przełamania tej tendencji, wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/05; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 marca 2013 roku, II CSK 364/12). W wyroku z dnia 17 września 2010 roku (II SK 94/10, LEX nr 672675) jednoznacznie stwierdzono, że stopa życiowa poszkodowanego nie ma wpływu na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Porównanie takie może stanowić tylko orientacyjną wskazówkę, nie może bowiem naruszać zasady indywidualizacji okoliczności wyznaczających rozmiar krzywdy doznanej przez konkretnego poszkodowanego.

Regulując kwestię zadośćuczynienia przepisy kodeksu cywilnego – z woli ustawodawcy- pozostawiają sądowi orzekającemu swobodę w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, tak by uwzględnił on indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej. Podkreśla się, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotne uprawnienie sądu rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który to sąd przeprowadzając w całości postępowanie dowodowe, w tym szczególnie istotne w tego rodzaju sprawach dowody osobowe, może dokonać wszechstronnej oceny istotnych okoliczności sprawy. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności sprawy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 roku, III CKN 339/98, OSNC 2000/3/58; z dnia 12 października 2000 roku, IV CKN 128/00, LEX nr 52520; z dnia 04 lipca 2002 roku, I CKN 837/00, LEX nr 56891; z dnia 27 lutego 2004 roku, V CK 282/03, LEX nr 183777; z dnia 15 lutego 2006 roku, IV CK 384/05, LEX nr 179739, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 roku, I CSK 54/11, LEX nr 129537).

Taka właśnie sytuacja w ocenie Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie ma miejsce. Uwzględniając zatem wszystkie okoliczności sprawy, obrażenia doznane przez powoda, czas ich leczenia, ich trwałe i nieodwracalne następstwa, zwłaszcza w sferze zdrowia psychicznego, młody wiek powoda w dacie wypadku komunikacyjnego, jego destrukcyjny wpływ na całe życie powoda w ocenie Sądu Apelacyjnego należało przyjąć, że odpowiednim zadośćuczynieniem jest kwota 200.000 zł, a przy uwzględnieniu 40% przyczynienia się, pozwany powinien wypłacić powodowi kwotę 120.000 zł. O taką zresztą kwotę 200.000 zł powód ubiegał się w piśmie z dnia 4 lutego 2011r (k. 174), a żądanie to powinno być spełnione w terminie 30 dni, zatem odsetki od dodatkowo zasądzonej kwoty 31.200 zł zasądzone od 7 marca 2011r (art. 817 k.c., art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 20 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Sąd drugiej instancji stwierdza, że bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel winien wypłacić w terminie 30 dni. Nadto roszczenie o zadośćuczynienie ma bezterminowy charakter i staje się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia w myśl art. 455 k.c. Powód ostatecznie sprecyzował żądanie zadośćuczynienia w piśmie z 4.02.2011r, żądając z tego tytułu 200.000 zł, kwota ta powinna być wypłacona w terminie 30 dni, zatem odsetki należne są od 7 marca 2011r.

Skoro pozwany przed procesem tytułem zadośćuczynienia wypłacił powodowi 58.800 zł, a sąd I instancji zasądził jeszcze 30.000 zł, to tytułem uzupełnienia należnego zadośćuczynienia należało dodatkowo zasądzić kwotę 31.200 zł, o czym na podstawie art.386 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. orzeczono w punkcie II ppkt 1 wyroku, zmieniając w ten sposób częściowo punkt piąty zaskarżonego wyroku.

Ta zmiana pociągała za sobą konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach zawartego w punktach 7.8 i 9 zaskarżonego wyroku, przy czym na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. sąd ustalił, że powód wygrał spór w 38,5 %, a pozwany wygrał spór w 61,5% i pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu w Sądzie I instancji, o czym orzeczono w punkcie II ppkt 2 wyroku.

Sąd Apelacyjny nie znalazł jednak podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. i odstąpienia od obciążania powoda kosztami procesu, albowiem powód od początku procesu reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika, który reprezentował jego także w postępowaniu przedsądowym. Rzeczą pełnomocnika było zatem takie wyważenie wysokości żądanych kwot, aby pozostawały one odpowiednie do okoliczności faktycznych sprawy i aby nie narażać powoda na koszty związane z częściowym oddaleniem jego żądania. W konsekwencji za niezasadny uznał też sąd zarzut naruszenia art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych.

Dalej idąca apelacja z wyżej wskazanych powodów okazała się bezzasadna, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono w pkt III wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego wydano na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami. Powód wygrał postępowanie w sądzie drugiej instancji w 34%, a przegrał w 66%. Koszty powoda to 6330 zł (oplata- 2280 zł i 4050 zł wynagrodzenie pełnomocnika), a koszty pozwanego to 4050 zł jako wynagrodzenie

pełnomocnika. Powodowi należne byłoby 34% z 6330 tj. 2152 zł, a pozwanemu 66% z 4050 zł tj. 2673 zł. Sąd jednak z uwagi na sytuację powoda i w istocie oceny charakter żądania zdecydował o wzajemnym zniesieniu kosztów między stronami, o czy orzeczono w punkcie IV wyroku.

SSA A. Sołtyka SSA T. Żelazowski SSA M. Gawinek